



35-letni jubileusz zakładu dla sierót we Lwowie:  
Hr. Zofia Siemińska, prezesowa komitetu ochronki.

### 35-letni jubileusz zakładu dla sierót we Lwowie.

Filantropia — to rzadki i piękny kwiat, wyrosły na niwie chrześcijańskiej miłości bliźniego. Rzadki, bo niewielu jest ludzi, rozumiejących znaczenie jej dla społeczeństwa, a jeszcze mniej takich, którzy potrafią rozumnie ją stosować.

Rozumna filantropia spełnia tylko swe cele: to znaczy goi rany społeczeństwa. Filantropia nie ujęta w pewien system, przeradzając się zwłaszcza w szafowanie „ślepej jałmużny“, przynosi z pewnością więcej szkody niż pożytku, gdyż często z pominięciem prawdziwie potrzebujących — wspomaga darmożjadów i próżniaków i ludzi stroniących od pracy. Tym sposobem więc, zamiast przeciwdziałać nędzy — powiększa ją tylko. Dla tego też najważniejszym, najbardziej wzniosłym celem odpowiadającym, jest zakładanie publicznych dobroczynnych instytucji, gdzie nad wykonaniem czynnego miłosierdzia i nad kwalifikacją korzystających z niego — czuwają ludzie uświadomieni i obeznani praktycznie w tym względzie.

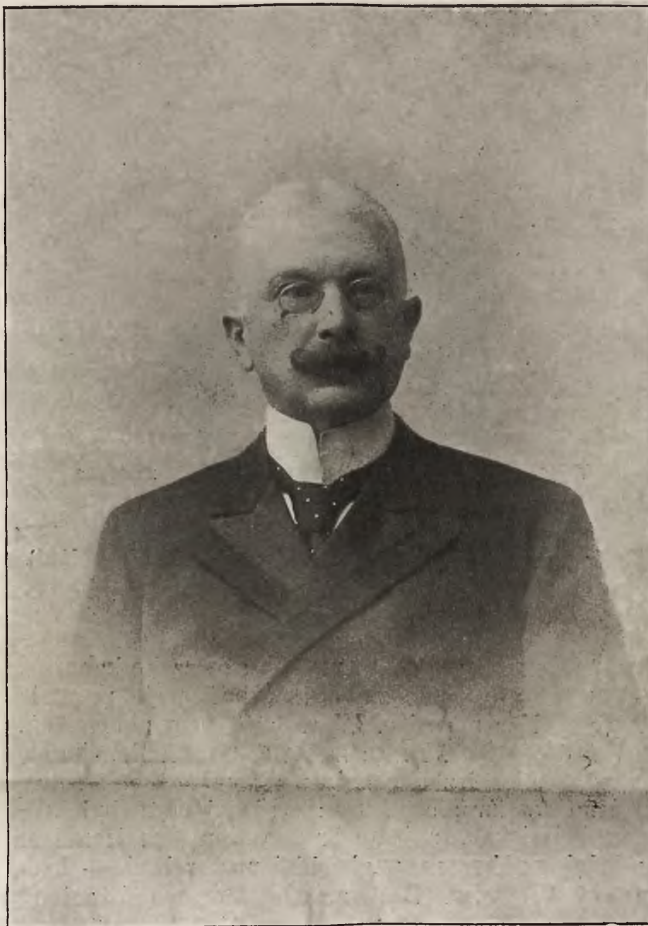
W kraju naszym, jak na nasze skromne finansowe stosunki, mamy dosyć zakładów podobnych, powstałych po największej części z ofiarności, bogatych szlachetnych osób — a wspierane następnie publi-

czną ofiarnością i subwencyami krajowymi i rządowymi.

Jednym z takich dobroczynnych zakładów jest Przytulisko św. Józefa dla sierót przy ul. Piekarskiej we Lwowie.

Instytucja ta święci obecnie 35-lecie chlubnej swej działalności, z której to okazji chcemy w krótkości zapoznać Czytelników z jej powstaniem i znaczeniem.

Przytulisko św. Józefa we Lwowie przeznaczone jest wyłącznie dla małych dzieci sierót, począwszy od wieku niemowlęcego aż do 7-go roku życia. Tu czuwają nad ich fizycznym rozwojem i zdrowiem zacne zakonnice S.S. „Rodziny Maryi“. Dobroczynny ten zakład stworzony został przed 35 laty, a więc w r. 1870 przez panią J. Hallerową, która własnym kosztem i zabiegami ufundowała gmach i jego urządzenie, a gdzie dziś znachodzi po-



Nowi ministrowie austriacy: Paweł baron Gautsch v. Frankenthurn obecny prezes ministrów austriackich.

mieszczenie 30 biednych dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej.

Napływ małych kandydatów jest olbrzymi — rozmiary domu niestety zbyt małe, tak, że zarząd widzi się z konieczności zmuszonym niejednokrotnie do odmawiania proszącym w imieniu sierót.



35-letni jubileusz zakładu dla sierót we Lwowie:  
Siostra Joanna Wiśniewska.

Po śmierci fundatorki p. Hallerowej obrano prezesową komitetu p. hr. Siemińską, znaną we Lwowie filantropkę. Hr. Siemińska w licznych krytycznych chwilach spieszy z hojną pomocą instytucji. Jej dobroć i troskliwość o biedne dziatki — wyrobiła w ich sercach miłość i przywiązanie jak do drugiej matki, a uczuciami temi obdarzają one i znaną siostrę Joannę (Wiśniewską).

Cześć i uznanie kobietom, które tak szczerze pojmują posłannictwo swoje w społeczeństwie.

### Nowi ministrowie austriacy.

Niespodziana dymisja premiera austriackiego, na miejsce którego został br. Gautsch powołany — spowodowała równocześnie pewne zmiany w całym gabinecie.

Ustępujący prezes ministrów dr. Ernest Koerber, który przez cztery lata kierował sterem rządów austriackich — został wolą Korony dnia 18 stycznia r. 1900 obdarzony misją utworzenia nowego gabinetu, a to po ustąpieniu Wittke. Koerber — typ austriackiego biurokraty — dobrał sobie odpowiednich ludzi i z ich pomocą rozpoczął okres rządów, nacechowanych tem samem piętnem: „urzędniczego gabinetu“.

Kto wie, jak długo przetrwałby pomimo wszystkich trudności gabinet Koerbera, gdyby nie okoliczność, że p. Koerber miał nieszczęście znudzić, czy też narazić się Izbie panów. Izba panów wydała cichą, ale stanowczą walkę dzisiejszemu eks-premierowi. Z łona tej Izby wyszedł swego czasu nagłący wniosek o reformę regulaminu, bez poprzedniego porozumienia się z prezesem ministrów. W tych warunkach było to bardzo dyplomatyczne zainicjowanie kampanii przeciw Koerberowi, kampanii, która istotnie doprowadziła do obalenia jego gabinetu a powołania do steru rządów bar. Gautscha. Znamienną jest okoliczność, że br. Gautsch sam jest członkiem Izby panów, z której zabójczy ów dla Koerbera wniosek wyszedł.

Fakt zatem stał się faktem i dr. Koerber grzecznie odręcznym pismem cesarskiem uwiadomiony został, że dymisja jego zostaje przyjęta. Równocześnie powierzył cesarz utworzenie nowego gabinetu br. Gautschowi. Między przyczynami delikatniejszej natury, które wpłynęły na dymisję dotychczasowego prezydenta ministrów, wymieniają ponadto wtajemniczeni, że nieszczęsny eks-premier naraził się najwyższemu osobom, jak następcy tronu, ks. Waleryi i wpływowym wysokim dygnitarzom tem, że w dniu imienin burmistrza Wiednia dra Luegera — nie przesłał mu swoich gratulacji. Jakiegokolwiek jednak motywy były — fakt pozostaje niezmiennym: gabinet austriacki ma nowego prezesa.

Paweł Gautsch, jako urzędnik cesarski, nie jest w zawodzie swoim „homo novus“.

Z pochodzenia mieszczanin — stosunkami i zdolnościami swymi doprowadził do tego, że przeszedłszy wszystkie szczeble wyższej urzędniczej kariery — uzyskał szlachectwo z tytułem barona i przydomkiem: von Frankenthurn i nominację na dożywotniego członka Izby panów. — W roku 1885



35-letni jubileusz zakładu dla sierót we Lwowie: Gwiazdka, urządzona w wieczór wigilijny dla biednych sierót przez siostrę Joannę.